



DOI: 10.32089/WBH.PHW.2023.1(283).0005

ORCID: 0000-0002-7882-8532

DARIUSZ JAROSZ

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Sprawy Alberta Snauwaerta i Louisa François Quievreux: przyczynki do polsko-belgijskiej zimnej wojny

ABSTRACT

The article contains an analysis of two court cases concerning Belgian citizens: Albert Snauwaert and Louis François Quievreux, who were accused of espionage and convicted by a Polish military courts in 1949. The broad historical context of their arrest, conviction, and the efforts made to release them are presented. The findings are based primarily on the results of a query carried out in various Polish archives (*Archiwum Akt Nowych*, *Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, *Instytut Pamięci Narodowej*).

Jednym z elementów atmosfery zimnowojennej w państwach bloku wschodniego (w tym w Polsce) była wzrastająca podejrzliwość, tak wobec „wrogów” wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Poczucie władz stalinowskich, że znajdują się w oblężonej twierdzy, powodowało, że rozszerzała się grupa osób obwinianych o spiskowanie przeciwko nim. Ten stan narastającej nieufności dotyczył nie tylko części dotychczasowych aktywistów partyjnych. Oskarżanymi o szpiegostwo i działalność wywiadowczą byli również coraz częściej przebywający w Polsce dyplomaci zachodni i osoby z nimi powiązane, w tym często Polacy.

W dotychczasowej literaturze naukowej na ten temat¹ stosunkowo do-
brze opracowane zostały procesy obywateli francuskich: Yvonne Bassaler,

¹ Próba kompleksowego ujęcia tej problematyki, obejmującą głównie okres po 1956 r. jest monografia Patryka Pleskota, *Dyplomata czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)* (Warszawa:

pracownicy Konsulatu Francuskiego we Wrocławiu i André Simona Gustave'a Robineau, urzędnika Konsulatu Francji w Szczecinie, zakończone (w latach 1949–1950) wyrokami wieloletniego więzienia². W lipcu 1950 r. rozpoczął się w Warszawie proces Władysława Śliwińskiego, którego oskarżono o bycie płatnym rezydentem wywiadu brytyjskiego. W tę sprawę uwikłany został również Claude Turner, *attaché* lotniczy w ambasadzie Wielkiej Brytanii w Warszawie (choć formalnie nie był oskarżony o szpiegostwo)³.

Czy na podobne incydenty można natrafić w odniesieniu do obywateli belgijskich? Na podstawie dokonanej kwerendy archiwalnej, która objęła akta wytworzone przez polskie organy bezpieczeństwa i służby dyplomatyczne obu krajów, udało się odnaleźć dwa takie przypadki. Dotyczą one: Alberta Snaawaerta i Louisa François Quievreux. Stanowią one interesujący przyczynek do relacji polsko-belgijskich w okresie stalinizmu i przemian, jakim one podlegały, co stanowi cel niniejszego studium. Pokazują one ponadto, jak przebiegała swoista gra między Warszawą a Brukselą, której stawką było uwolnienie tych dwóch młodych Belgów i jakie było jej instrumentarium.

Obie sprawy należy rozpatrywać w szerszym kontekście pogarszających się w tym okresie relacji polsko-belgijskich, które zostały nawiązane tuż po wojnie. Szczególne znaczenie miały kontakty handlowe i wymiana towarowa. Strona belgijska uzależniała dalszy rozwój współpracy m.in. od osiągnięcia porozumienia w kwestii odszkodowań za mienie belgijskie dotknięte skutkami polskiej ustawy z 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W okresie apogeum stalinizmu (1950–1952) polsko-belgijskie stosunki handlowe były faktycznie zamrożone na skutek dyskryminacyjnych regulacji w handlu między państwami Zachodu a krajami bloku wschodniego. Słabo rozwijała się współpraca naukowa i kulturalna. Policja belgijska energicznie zwalczała

Wyd. IPN, 2013). Inna praca Pleskota, „*Tarcza partii i narodu*”. *Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł* (Warszawa: Wyd. IPN, 2010) jest przede wszystkim opracowaniem źródłowym, zawierającym wiele interesujących dokumentów na temat zwalczania działalności obcych wywiadów w Polsce. Syntetyczna próba przedstawienia pokazowych procesów o szpiegostwo w latach 1947–1955 – zob. Witold Bagiński, „Procesy pokazowe oskarżonych o szpiegostwo w pierwszej dekadzie Polski Ludowej”, w *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. Magdalena Dźwigał i Paweł Skubisz (Szczecin: Wyd. IPN, 2017), 389–427.

² Dariusz Jarosz i Maria Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953* (Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2001), 136–164.

³ *Ibid.*, 165–166; Ewelina Gdaniec, „Aresztowania i procesy sądowe brytyjskiego personelu dyplomatycznego oraz obywateli brytyjskich w Polsce (1947–1956)”, *Dzieje Najnowsze* 49, nr 3 (2017): 99–118, <https://doi.org/10.12775/DN.2017.3.05>. Inne procesy pokazowe o szpiegostwo – zob. Bagiński, „Procesy”, 402–425.

działalność prowarszawskich organizacji polonijnych, a ich przywódcy byli ekspulsowani do Polski⁴.

Sprawa Alberta Snauwaerta

Jak wynika z polskich akt zgromadzonych przede wszystkim przez aparat bezpieczeństwa (w tym zeznań samego Snauwaerta), ten Belg, urodzony 20 kwietnia 1925 r. w Knocke-sur-Mer jako syn Kamila (pracownika kolejowego) i Marie Neyts, został zatrzymany w Szczecinie 23 lipca 1948 r. Tę datę nosi postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu wydane przez wojskowego wiceprokuratora rejonowego w Szczecinie mjr. Mieczysława Fajnsztajna⁵ (wielokrotnie przedłużane). W uzasadnieniu zapisano, że w „pierwiastkowym dochodzeniu zebrano poważne poszlaki, wskazujące na popełnienie przezeń przestępstwa przewidzianego w art. 7 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r., a mianowicie że zbierał informacje stanowiące tajemnice Państwa Polskiego celem przekazania je wywiadowi obcego państwa”⁶. Z zeznań złożonych w trakcie śledztwa wynika, że Snauwaert od czerwca 1943 r. pracował w Hamburgu na kutrze rybackim. Gdy dowiedział się o „inwazji na tereny francuskie” (chodzi najpewniej o lądowanie aliantów w Normandii), postanowił uciec z terenów niemieckich i „przerzucić się do marynarki handlowej”, co uczynił jeszcze w czerwcu 1944 r. Zaciągnął się na statek handlowy, którym dopłynął do Norwegii. Wtedy uciekł z tego statku i przy próbie przekraczania granicy szwedzkiej został złapany i osadzony w punkcie zbornym dla uciekinierów, gdzie załatwił formalności paszportowe. Przez szwedzkie biuro pracy znalazł zajęcie najpierw u rolnika, a następnie u ogrodnika w Trelleborgu. Otrzymywał również wsparcie finansowe z konsulatu belgijskiego. Snauwaert zgodził się na zaproponowany mu przez ten konsulat wyjazd do Wielkiej Brytanii (jak twierdził – aby wstąpić

⁴ Jarosz, „Problemy indemnizacyjne w stosunkach polsko-belgijskich po II wojnie światowej”, *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* 56, nr 1 (2021): 123–146, <https://doi.org/10.12775/SDR.2021.1.06>; Idesbald Goddeeris, *Polonia belgijska w pierwszych latach po II wojnie światowej*, tłum. Agnieszka Lucima (Warszawa: Semper, 2005).

⁵ Mieczysław Fajnsztajn (ur. 1908 – zm. 1995) – w okresie lipiec 1945 r. – marzec 1946 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 2 Dywizji Piechoty w Kielcach; marzec–wrzesień 1946 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej (dalej: WPR) w Kielcach; 12 X 1946 – 19 II 1948 r. podprokurator WPR w Szczecinie; luty 1948 – czerwiec 1950 r. wiceprokurator WPR w Szczecinie; nast. do sierpnia 1952 r. wiceprokurator WPR w Katowicach; 30 III 1953 r. przeniesiony do rezerwy; zob. Radosław Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955* (Szczecin: Wyd. IPN, 2010), 166, przyp. 79.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie (dalej: WUSW w Szczecinie), Sz 006/163, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, Szczecin, 26 VII 1948 r., 15.

do belgijskiej armii), gdzie znalazł się w maju 1945 r. Latem tr. powrócił do ojczyzny. Utrzymał się z różnych zajęć. W latach 1946–1947 pracował w marynarce wojennej. Następnie nielegalnie opuścił Belgię, dostał się do Danii, jak twierdził, „bez trudności” zaciągnął się na statek i dotarł do szwedzkiego Trelleborga. Podjął pracę marynarza na statku *Melis*, który kursował na linii Trelleborg – Göteborg. W 1948 r. otrzymał wezwanie do wojska, w którym z powodu choroby przebywał krótko⁷.

Jak twierdził w trakcie przesłuchania, podczas pierwszego pobytu w Szwecji „miałem już zamiar przystąpić do pracy szpiegowskiej. Powyższe myśli powstały wskutek czytania szpiegowskich książek, ponadto w chęci większego zarobku”. W maju 1948 r. wyjechał do Kopenhagi, gdzie zgłosił się do ambasady Wielkiej Brytanii i zaproponował swoje usługi wywiadowcze. Po raz drugi zgłosił się tamże w czerwcu 1948 r., a po raz trzeci w lipcu tr. Snauwaert miał zaproponować przekazywanie informacji dotyczących portów w Polsce, ZSRS i wschodniej strefie okupacyjnej Niemiec. Jego deklaracja wzbudzać miała zainteresowanie urzędnika ambasady. Następnie Snauwaert zaciągnął się na szwedzki statek *Brittmari*, na którym w lipcu 1948 r. dostał się do Szczecina⁸.

W tym mieście, jak wynika z ustaleń śledztwa, 23 lipca spotkał bosmana portu w Szczecinie Ludwika Fołtę, który (jak się okazało współpracownik Urzędu Bezpieczeństwa) zeznał, że Snauwaert, który go zaczepił przy kiosku, chciał uzyskać informacje „o okrętach polskich i radzieckich jak transportowce amerykańskie «Sery Lilertow» [prawdopodobnie chodzi o „USSR Liberty Ships”, przyp. D.J.], które zostały w czasie wojny wypożyczone Zw. Radzieckiemu” i o statkach ponemieckich, „które posiada Zw. Radziecki”. Snauwaert „pytał się mnie, czy mógłbym się zainteresować, co Rosjanie przewożą [na] ww. statkach, ponieważ wiadomym mu jest, że na statkach tych jest załoga wojenna sowiecka i mają na ich zamaskowane działa czterołufowe przeciwlotnicze. W dalszej rozmowie oświadczył mi, że wiadomym mu jest, że na statkach tych Sowietci przewożą amunicję i broń, która zostaje w Szczecinie przeładowana i na barkach przewożona do strefy radzieckiej okupowanych Niemiec, zaznaczył on przy tym, że Rosja czyni przygotowania do trzeciej wojny”. Fołta miał odpowiedzieć, że to nieprawda, „gdyż statki sowieckie przewożą do Szczecina jedynie towary, jak wełnę i inne [...] potrzebne dla przemysłu pokojowego”. Miał zaprosić Snauwaerta do domu. Pokazał mu fotografię ze szkoły partyjnej Polskiej Partii Robotniczej (dalej: PPR), którą ukończył, na co Snauwaert miał poprosić o nazwiska osób widocznych na zdjęciu i możliwość jego sfotografowania. „Dalej proponował mi, ażebyem wziął jego aparat fotograficzny i pojechał do Świnoujścia

⁷ Ibid., Protokół przesłuchania podejrzanego, Szczecin, 17 XII 1948 r., 32–39.

⁸ Ibid., Protokół przesłuchania podejrzanego, Szczecin, 22 XII 1948 r., 39–42.

i porobił zdjęcia wszystkich okrętów wojennych polskich i sowieckich oraz spisał ich nazwy i numery, ponadto abym sfotografował wszystkie obiekty wojskowe oraz żebym po jego wyjeździe zbierał wszelkie materiały i dane, dotyczące wojska, marynarki wojennej i portów, jak wróci to mi dobrze za to zapłaci”. Fołta miał przekazać Belgowi różne fałszywe informacje. Snauwaert obiecał mu wysłać paczkę z różnymi towarami. „Ja widząc, że ww. jest na pewno szpiegiem, oddałem go w ręce Władz Bezpieczeństwa”⁹. W toku śledztwa Snauwaert zmieniał wersje co do miejsca swojego zwerbowania (najpierw Sztokholm, potem Kopenhaga)¹⁰.

Jego proces toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym (dalej: WSR) w Szczecinie. Przewodniczącym składu orzekającego był ppłk Kazimierz Stojanowski¹¹, obrońcą – Edward Hausknecht¹². Wyrok, przy nieobecności prokuratora wojskowego, zapadł 13 stycznia 1949 r.

Sąd uznał, że Snauwaert, działając na szkodę państwa polskiego, gromadził wiadomości stanowiące tajemnicę wojskową celem przekazania ich obcej organizacji, czym dopuścił się przestępstwa z art. 7 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa i skazał go za to na karę 15 lat więzienia.

W uzasadnieniu napisano m.in., że już 22 lipca 1948 r. po przybyciu do Szczecina na statku BrittMari swoim aparatem fotograficznym zrobił zdjęcia Huty Szczecin w Stołczynie, przypuszczając, że jest to fabryka syntetycznej benzyny. Ponadto w mieszkaniu Fołty „prowadził wywiad co do jego pracy, warunków bytu, wysokości zarobku, czy mają tam przystań, okręty wojenne, jakie jest ich uzbrojenie, jaka obsługa i jakie dowództwo, gdzie są położone lotnisko, fabryki”. Sąd uznał, że Snauwaert wstąpił do służby wywiadowczej i że na terenie Szczecina w dniach 22–23 lipca 1948 r. dokonał „czynności szpiegowskich”. W uzasadnieniu wyroku zapisano, że oskarżony jest „typem mało wartościowym”, działał przy „dużym nasileniu

⁹ Ibid., Protokół przesłuchania świadka, Szczecin, 23 VII 1948 r., 20–21.

¹⁰ AIPN Sz, Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie (dalej: WPR w Szczecinie), Sz 397/1331, Oficer śledczy WUBP w Szczecinie ppor. Edmund Przepiórski do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie, Szczecin, 22 XI 1948 r., 7.

¹¹ Kazimierz Stojanowski (ur. 1897 – zm. 1975) – od lipca 1946 r. zastępca szefa wydziału zamiejscowego Wojskowego Sądu Rejonowego (dalej: WSR) w Szczecinie; od lutego 1948 r. szef WSR w Szczecinie; czerwiec 1955 – luty 1967 r. sędzia, wiceprezes i przewodniczący Wydziału IVa Karnego i IV Karnego Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie; zob. Ptaszyński, *Wojskowy*, 126, przyp. 158; nieco inne dane – zob. Krzysztof Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956* (Kraków – Wrocław: Wyd. Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, 2005), 433–434.

¹² Edward Hausknecht (ur. 1903 – zm. 1958) – w sierpniu 1946 r. wpisany na listę adwokatów w Gdańsku; adwokat i dziekan Rady Adwokackiej w Szczecinie; zob. Ptaszyński, *Wojskowy*, 145, przyp. 283.

złej woli”, a czynności szpiegowskich podjął się „z wrogiego nastawienia do obecnego ustroju Państwa Polskiego”. Z jednej strony działania jego kwalifikowano jako szczególnie niebezpieczne, z drugiej stwierdzano, że nie wynikała z nich szkoda dla państwa. Z tego powodu wymierzył mu karę „odpowiednią do jego winy”¹³. Skazany został osadzony najpierw w więzieniu w Nowogardzie, a następnie w Rawiczu.

Czy Snauwaert faktycznie był szpiegiem działającym na szkodę państwa polskiego? Zachowane materiały źródłowe nie dają możliwości odpowiedzi na to pytanie. Z punktu widzenia tematu podjętych rozważań ważniejsza jest konstatacja, że sprawa ta skutecznie zatruwała atmosferę stosunków polsko-belgijskich w tym okresie.

Poselstwo Belgii w Warszawie dopiero 3 czerwca 1949 r. zwróciło się do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ) w sprawie uwięzienia Snauwaerta, co zdaje się świadczyć, że nie wiedziało o tym fakcie¹⁴.

Co jeszcze bardziej zaskakujące, prawdopodobnie nie wiedziało o tym polskie MSZ, skoro 11 czerwca 1949 r. zwróciło się do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: MBP) z zapytaniem w tej sprawie¹⁵. Po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi¹⁶ poinformowało o tym stronę belgijską 15 lipca 1949 r.¹⁷

Poselstwo Belgii w Warszawie 19 lipca 1949 r. wystosowało notę do polskiego MSZ, w której prosiło o poinformowanie, jak się nazywał adwokat, który bronił Snauwaerta oraz w którym więzieniu Belg przebywał. W tym samym dokumencie poselstwo prosiło, aby „odtąd Ministerstwo zechciało powiadamiać systematycznie o skazaniach i uwięzieniach, których przedmiotem mogliby być obywatele belgijscy, zamieszkali lub zatrzymani w Polsce, o ile Ministerstwo jest o powyższym poinformowane”¹⁸.

W następnych latach sam zainteresowany i czynniki belgijskie wielokrotnie interweniowały w tej sprawie. Snauwaert starał się o rewizję wyroku z powodu wymierzenia rażąco surowej kary, jednakże Najwyższy Sąd Wojskowy (dalej: NSW) postanowieniem z 12 kwietnia 1949 r. utrzymał ten wyrok w mocy¹⁹. Po

¹³ AIPN Sz, WPR w Szczecinie, Sz 397/1331, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie, Szczecin, 13 I 1949 r., 19–22.

¹⁴ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), z. 8, w. 51, t. 677, La Légation de Belgique à Varsovie, Warszawa, 3 VI 1949 r., 1.

¹⁵ Ibid., MSZ do MBP, Warszawa, 11 VI 1949 r., 2.

¹⁶ Ibid., MBP do MSZ, Warszawa, 7 VII 1949 r., 4.

¹⁷ Ibid., Ministère des Affaires étrangères (dalej: MAE) a la Légation de Belgique à Varsovie, Bruksela, 15 VII 1949 r., 5.

¹⁸ Ibid., La Légation de Belgique à Varsovie a MAE, Warszawa, 19 VII 1949 r., 8.

¹⁹ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa (dalej: SN-IW), 224/05/93, Akta rewizyjne w sprawie

tym niepowodzeniu skazany wnioskuje o wznowienie postępowania karnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem, ale i tym razem NSW postanowieniem z 27 grudnia 1950 r. oddalił ten wniosek²⁰.

W 1951 r. w jego sprawie interweniowała matka za pośrednictwem posła do parlamentu belgijskiego, członka polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej²¹. Poselstwo belgijskie w 1951 r. postanowiło przesłać notę do polskiego MSZ w sprawie ułaskawienia Snauwaerta i pozwolenia mu na powrót do Belgii, powołując się na jego zaburzenia psychiczne, które stwierdzono już w 1945 r. Polskie MSZ zdecydowało się przesłać tłumaczenie noty do Prokuratury Generalnej, ale bez popierania jej²². W lutym 1952 r. naczelny prokurator wojskowy Stanisław Zarakowski²³ odmówił wystąpienia do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ułaskawienie Snauwaerta²⁴.

Postępująca odwilż polityczna skłoniła stronę belgijską do ponowienia prób wyciągnięcia go z więzienia. W 1954 r. przedstawiciel poselstwa Belgii uzyskał zgodę na odwiedzenie więźnia w Rawiczu. Okazało się, że Snauwaert przebywał w izbie chorych z powodu choroby serca. W tej sytuacji Belgowie wystąpili do MSZ (a to – do MBP) o opinię w sprawie stanu zdrowia więźnia, w tym również stanu psychicznego²⁵. Przeprowadzone w 1955 r. badanie kończyło się konkluzją: „Stan chorego wymaga leczenia ambulatoryjno-szpitalnego i w warunkach więziennych może ulegać pogorszeniu”. Jego skargi lekarz określił jako hipochondryczne, miał wywoływać konflikty z powodu niezadowolenia z reżimu więziennego²⁶.

Poselstwo Belgii zwróciło się również do władz polskich w sprawie poluzowania obostrzeń dotyczących otrzymywania i wysyłania korespondencji

Alberta Snauwaerta. Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 14 IX 1993 r., 10–11.

²⁰ Ibid., 10v.

²¹ AMSZ, z. 8, w. 51, t. 677, Poselstwo RP w Brukseli do MSZ, Bruksela, 11 IV 1951 r., 16; ibid., dr. P. Deschepper a Légation de Pologne, Bruges, 18 III 1951 r., 17.

²² Ibid., MSZ do Poselstwa RP w Brukseli, 18 VII 1951 r., 19; Légation de Belgique à Varsovie, Warszawa, 27 VI 1951 r., 20.

²³ Stanisław Zarako-Zarakowski (ur. 1907 – zm. 1998) – lipiec 1945 – luty 1946 r. oficer śledczy Naczelnej Prokuratury Wojskowej (dalej: NPW); luty 1946 – marzec 1947 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr V w Krakowie; nast. do kwietnia 1947 r. I zastępca prezesa NSW; czerwiec 1947 – październik 1948 r. zastępca naczelnego prokuratora wojskowego; październik 1948 – lipiec 1950 r. zastępca szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON; od lipca 1950 r. naczelny prokurator wojskowy; w kwietniu 1956 r. przeniesiony do rezerwy; zob. Ptaszyński, *Wojskowy*, 26, przyp. 45; Szwagrzyk, *Prawnicy*, 468.

²⁴ AMSZ, z. 8, w. 51, t. 677, Naczelna Prokuratura Wojskowa do MSZ, Warszawa, 18 II 1952 r., 25.

²⁵ Ibid., MSZ do MBP, Warszawa, 3 XII 1954 r., 43.

²⁶ Ibid., Orzeczenie lekarskie, Rawicz, 1955 r., 48–49.

przez swojego obywatela²⁷. Mimo zainteresowania strony belgijskiej²⁸ zabiegi dotyczące uwolnienia Snauwaerta nie zakończyły się wówczas sukcesem. Rada Państwa 17 stycznia 1955 r. nie skorzystała wobec niego z prawa łaski²⁹.

To, co – jak się wydaje – stanowiło kamień milowy na drodze do uwolnienia Snauwaerta, to było wydarzenie traktowane do niedawna jedynie jako sensacja kulturalna. Była nią wizyta królowej Belgów Elżbiety, która przyjechała do Polski jako gość honorowy V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, odbywającego się w Warszawie od 21 lutego do 21 marca 1955 r. Królowa gościła w Polsce od 12 do 23 marca 1955 r. i nie zajmowała się tylko słuchaniem muzyki. Jak ustaliła Maria Pasztor³⁰, Elżbieta mimo nacisków belgijskich kół oficjalnych nie dała się odwieść od wizyty w Polsce³¹. Nie sprawdziły się również obawy, że da się wykorzystać propagandowo władzom PRL³². Dla królowej przygotowano specjalny program zwiedzania Polski, w którym znalazły się: dworek Chopina w Żelazowej Woli, zabytki starej i nowej Warszawy, Kraków i *KL Auschwitz* w Oświęcimiu³³. Odwiedziła zespół „Mazowsze” w Karolinie, spotkała się z polską elitą kulturalną w Ambasadzie Królestwa Belgii³⁴. Przyjechała również (21 marca) na wydane na jej cześć śniadanie przez Annę i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku³⁵.

²⁷ Ibid., MSZ do MSW, Warszawa, 20 XII 1954 r., 44.

²⁸ Ważnym elementem tych zabiegów było przedstawienie dokumentów, z których wynikało, że więzień już w latach czterdziestych był dotknięty chorobą psychiczną; zob. *ibid.*, Poselstwo belgijskie, Warszawa, 15 I 1955 r., 64–65. Nota w tej sprawie dostarczona została stronie polskiej dopiero w lipcu 1955 r.

²⁹ Ibid., Naczelną Prokuraturę Wojskową do MSZ, Warszawa, [2]8 IV 1955 r., 52.

³⁰ Pasztor, „Courtesy or diplomacy? The visit of Elisabeth Queen of the Belgians to Poland in 1955”, *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* 56 (2021): 107–120, <https://doi.org/10.12775/SDR.2021.EN6.05>.

³¹ AMSZ, Zespół Depesz, w. 42, t. 534, Szyfrogram nr 2235, ściśle tajne, błyskawica, Leon Szyguła do Andrzeja Krajewskiego, Bruksela, 10 II 1955 r., 7. O presji wywieranej na Elżbietę poseł Szyguła dowiedział się od urzędnika belgijskiego MSZ.

³² Archives du Ministère des Affaires étrangères de Belgique (dalej: AMAEB), Correspondance Diplomatique, Pologne, 13.035, Le séjour de la Reine Elisabeth en Pologne, Monsieur Paul-Henri Spaak, ministre des Affaires étrangères à M. le Comte de Meeûs d'Argenteuil, ministre de Belgique à Varsovie, Bruksela, 3 III 1955 r., b.p.

³³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), Wydział Kultury, 237/XVIII/139, Projekt programu pobytu JKM królowej Elżbiety w dniach 12–23 marca 1955 r., Warszawa, b.d., 19–20.

³⁴ „Wizyta królowej w Karolinie”, *Express Wieczorny*, marzec 20, 1955.

³⁵ Jarosław Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1911–1955*, oprac. i przypisy Agnieszka i Robert Papięscy (Warszawa: Czytelnik, 2007), 473. Iwaszkiewicz towarzyszył Elżbiecie podczas jej wizyty w Krakowie, przebywał tam z nią „pod jednym dachem” przez dwa dni. O wizycie

Tym, co nadawało tej wizycie istotne znaczenie polityczne, było wręczenie przez nią (w ostatnim dniu pobytu w Polsce) przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu *aide-mémoire* skierowanego do rządu polskiego, na co wcześniej nalegał rząd w Brukseli³⁶. Dokument zawierał prośby o umożliwienie 12 belgijskim żonom Polaków (*épouses d'origine belge*) odwiedzenia ich rodzin w ojczyźnie, o ułaskawienie odbywającego od sześciu lat karę więzienia w Rawiczu Snauwaerta oraz o wyrażenie zgody na opuszczenie Polski i połączenie się w Belgii członkom polsko-belgijskich rodzin³⁷.

Wydawało się, że w poprawiającej się atmosferze politycznej spełnienie tych próśb będzie możliwe. Na odłożenie tych dezyderatów złożył się najpewniej niefortunny zbieg okoliczności w postaci zatrzymania (już po zakończeniu wizyty królowej) w porcie w Antwerpii polskiego statku handlowego Hel w wyniku nałożenia aresztu wskutek decyzji prezesa sądu handlowego w tym mieście (31 maja 1955 r.)³⁸.

Powyższy incydent doprowadził do wycofania 22 czerwca 1955 r. wniosku polskiego MSZ skierowanego 13 maja 1955 r. do Naczelnej Prokuratury Wojskowej (dalej: NPW) o ponowne przedłożenie Radzie Państwa prośby o darowanie Snauwaertowi reszty kary, co spowodowało wzrost napięcia między Warszawą a Brukselą³⁹.

Czy wizyta królowej Elżbiety miała wpływ na zmiękczenie polskiego stanowiska w sprawie relacji z Belgią? Trudno odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie. Nie był to z pewnością czynnik jedyny. Kolejnym były propagandowe efekty wizyty parlamentarzystów belgijskich w Polsce w październiku 1955 r. (odwiedzenie ziem zachodnich)⁴⁰. W tej sytuacji polskie MSZ

królowej Elżbiety w Krakowie i Oświęcimiu donosiła też *Trybuna Ludu*; zob. „Królowa Elżbieta w Krakowie i Oświęcimiu”, *Trybuna Ludu*, marzec 17, 1955. O szczegółach śniadania w Stawisku pisze również Maria Dąbrowska, *Dzienniki powojenne 1955–1959*, t. 3, wybór, wstęp i przypisy Tadeusz Drewnowski (Warszawa: Czytelnik, 1997), 11; oraz Jerzy Waldorff, *Wielka gra. Rzecz o Konkursach Chopinowskich* (Warszawa: Iskry, 1980), 105–107.

³⁶ AMAEB, Correspondance Diplomatique, Pologne, 13.035, Correspondance Diplomatique, Pologne, 13.035, Le séjour de la Reine Elisabeth, b.m., b.d., b.p.

³⁷ AMSZ, z. 17, t. 50, w. 5, Aide mémoire, Bruksela, 18 III 1955 r., b.p.; AMAEB, Correspondance Diplomatique, Pologne, 13.035, Le séjour de la Reine Elisabeth, Bruksela, b.d., b.p.

³⁸ AMSZ, z. 8, t. 679, w. 5, Leon Szyguła do ministra Stanisława Skrzyszewskiego, Bruksela, 31 V 1955 r., b.p. Szczegółowo na ten temat pisze Pasztor, „Sprawa statku «Hel» w relacjach polsko-belgijskich w 1955 roku”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczne* 149, nr 1 (2022): 195–206, <https://doi.org/10.4467/20844069PH.22.010.14623>.

³⁹ AMSZ, z. 8, w. 51, t. 677, MSZ Dep. II do Naczelnej Prokuratury Wojskowej, Warszawa, 13 V 1955 r., 53; MSZ Dep. II do Naczelnej Prokuratury Wojskowej, Warszawa, 22 VI 1955 r., 55.

⁴⁰ AMSZ, z. 8, t. 643, w. 49, Józef Cywiak do Wł[adysława] Domagały, Notatka z rozmów z parlamentarzystami belgijskimi po ich powrocie z Polski, Bruksela, 26 X 1955 r., b.p.

uznawało za stosowne (zwłaszcza po licznych interwencjach czynników belgijskich) ponowne rozpatrzenie sprawy Snauwaerta⁴¹. Podjęcie decyzji politycznej spowodowało, że Departament II MSZ poprosił 5 listopada 1955 r. naczelnego prokuratora wojskowego o powtórne przedłożenie tej sprawy Radzie Państwa z wnioskiem o zastosowanie prawa łaski⁴². 16 listopada 1955 r. Rada Państwa skorzystała z tego prawa w stosunku do skazanego Belga. Został on zwolniony z więzienia i wydalony z obszaru PRL⁴³. Nie była to jednak jedyna ofiara polsko-belgijskiej zimnej wojny.

Uznany za szpiega: Louis-François Quievreux *vel* Stefan Budziński

O ile sprawa Snauwaerta stała się – jak wynika z poczynionych wyżej ustaleń – przedmiotem wielu rozmów na linii Warszawa – Bruksela oraz zabiegów dyplomatycznych na najwyższych szczeblach, to przypadek Louisa François Quievreux rozgrywała się w o wiele mniej nagłośniony sposób, a przynajmniej tak zdają się o tym świadczyć materiały archiwalne, przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN). Są to głównie akta prokuratorsko-sądowe oraz więzienne.

Wynika z nich, że polski wojskowy wymiar sprawiedliwości miał pewne wątpliwości w kwestii tak podstawowej jak ustalenie wieku Belga. On sam twierdził, że urodził się w 1929 r. w miejscowości Hacquegnies w Walonii⁴⁴. Polski NSW w 1950 r. nakazał poddanie ówczesnego skazanego oględzinom w celu stwierdzenia przybliżonego wieku, gdyż jego zdaniem „podał niższy” niż w rzeczywistości⁴⁵. Czy był to fragment jakiejś przemyślanej strategii

⁴¹ AMSZ, z. 8, t. 679, w. 51, Władysław Domagała do Mariana Naszkowskiego, Warszawa, 16 VII 1955 r., 59; Notatka w sprawie więźnia Snauwaert Alberta, ob. belgijskiego, odsiadującego karę więzienia za szpiegostwo, Warszawa, [1955 r.], 67.

⁴² Ibid., MSZ Departament II do Prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej, Warszawa, 5 XI 1955 r., 68.

⁴³ Ibid., Albert Snauwaert został zwolniony z więzienia 28 XI 1955 r.; Chargé d’Affaires J[ózef] Cywiak do Poselstwa RP w Brukseli, Warszawa, 6 XII 1955 r., 73. Nie był to jednak finał tej sprawy. Zainteresowany na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. składał do sądów wojskowych wnioski o unieważnienie skazującego go wyroku, ale zostały one oddalone. Z dokumentacji autorstwa Snauwaerta wynika, że w trakcie przesłuchań był on bity, a przewod sądowy był prowadzony w języku niemieckim, podczas gdy rodzimym językiem oskarżonego był holenderski; CAW-WBH, SN-IW, 224/05/93, Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Wojskowa, Warszawa, 20 X 1992 r., 22.

⁴⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie (dalej: WSR w Warszawie), 944/300, Protokół przesłuchania podejrzanego, Wrocław, 12 III 1948 r., 8.

⁴⁵ Ibid., Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego, Warszawa, 14 III 1950 r., 260.

obrony? Trudno powiedzieć. Odpowiednia komisja lekarska oceniła, że jego wiek „waha się” w granicach od 20 do 24 lat⁴⁶.

Według akt sądowo-prokuratorskich jego matka, Mariette Quievreux, chora umysłowo, została ulokowana w domu dla obłąkanych. Louis François był jej nieślubnym synem. Został umieszczony przez swojego dziadka w seminarium duchownym, z którego zbiegł. W 1943 r. przedostał się do Francji, a po ujęciu przez władze francuskie został przez sąd belgijski ulokowany w domu poprawczym, z którego uciekł w sierpniu 1944 r. Udał się do Antwerpii, gdzie miał zgłosić się do amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Tam – jeżeli wierzyć uzasadnieniu aktu oskarżenia – zainteresował się nim „niejaki por. Davis”, który zabrał go do obozu *Top Hat Camp* w Antwerpii, gdzie mieściła się szkoła wywiadowcza. Quievreux miał uczęszczać do niej od sierpnia 1945 r. do lutego 1946 r. i podpisać zobowiązanie do służby w *CIC Counter Intelligence Corps* – „ekspozytury wywiadu amerykańskiego”. To wtedy miał otrzymać książeczkę wojskową na nazwisko James William Davidson. Młody Belg zapoznał się z metodami pracy wywiadu amerykańskiego oraz – co w kontekście jego późniejszej działalności szczególnie ważne – z techniką wydobywania i produkcją uranu. W lipcu 1946 r. wraz z komendantem szkoły miał udać się do konsula amerykańskiego w Antwerpii, który dał mu do zrozumienia, że dzięki wybitnym zdolnościom i postępom w nauce został wyznaczony do wyjazdu do Polski w celach wywiadowczych, na co się zgodził. Po kolejnych rozmowach otrzymał zadanie przygotowania planu przedostania się do Polski⁴⁷.

Według zeznań oskarżonego ów plan był następujący:

„pójde pewnego wieczora do restauracji bez dokumentów, wypiję trochę wódki i narobię awantury. Kiedy policja mnie zatrzyma, powiem że jestem Polakiem ze strefy okupacyjnej amerykańskiej, który nielegalnie znajduje się w Belgii. Po odbyciu kary Polaków kierowano do obozu do dyspozycji konsula polskiego, o czym przed tym dokładnie poinformowałem się. Po skierowaniu mnie do obozu miałem zgłosić się jako repatriant do Polski. W tym celu miałem w trakcie aresztowania być bez dowodów, a w policji podać polskie nazwisko. Wybrałem sobie nazwisko kolegi [...], nazywał się Budziński. Konsul zgodził się na załatwienie kwestii mojego wyjazdu do Polski”⁴⁸.

Ten plan Quievreux zrealizował – według nieco rozbieżnych w szczegółach źródeł – w nocy z 3 na 4 lub z 4 na 5 sierpnia 1946 r. został aresztowany. Ponieważ udawał pijanego, nie przesłuchiowano go, a osadzono

⁴⁶ Ibid., Dr M. Charbin do Departamentu Śledczego MBP, [Rawicz], 4 VIII 1950 r., 284.

⁴⁷ Ibid., Uzasadnienie wyroku ogłoszonego 23 grudnia 1949, Warszawa, 244–245.

⁴⁸ Ibid., Protokół przesłuchania podejrzanego, Wrocław, 12 III 1948 r., 10–11.

w areszcie. Po zatrzymaniu oświadczył, że jest Polakiem, nazywa się Stefan Budziński i uciekł z obozu niemieckiego. Został przekazany do specjalnego wydziału policji belgijskiej, który zajmował się obcokrajowcami. Za nielegalne przebywanie jako Polak w Belgii został skazany na dwa miesiące aresztu. Po odsiedzeniu kary, na początku października 1946 r. został odesłany do obozu repatriacyjnego dla Polaków koło Brukseli. Odjazd do kraju nastąpił 31 października, o czym Belg miał powiadomić listownie konsula amerykańskiego w Antwerpii. Transport przejeżdżał przez francuską i amerykańską strefę okupacyjną Niemiec: w tej ostatniej, przy okazji przesiadki do innego pociągu, kilkaset osób uciekło. Większość repatriantów dotarła 6 listopada do stacji granicznej w Koźlu na Górnym Śląsku. Młody Belg początkowo zatrzymał się w Świdnicy u polskiego kuzyna rodziny Raczyńskich, zapoznanej w trakcie podróży repatriacyjnej. Już 13 listopada Quievreux znalazł się w Warszawie. Początkowo nocował w budynku Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Piusa 24. W następnym dniu, zgodnie z wcześniejszym poleceniem udał się do Ambasady USA i spotkał z urzędnikiem, który miał się nazywać Walter Goughenour (lub Gogenor). Zaproszony został do jego prywatnego mieszkania w hotelu „Polonia”. Jego najważniejszym zadaniem była wówczas nauka języka polskiego. Goughenour odebrał od niego przysięgę na wierność wywiadowi amerykańskiemu⁴⁹.

Zawartość archiwaliów dotyczących Quievreux różni się nieco w opisie szczegółów jego działalności. Wynika z nich, że wykonywał różne zadania na polecenie wyżej wymienionego urzędnika ambasady USA w Warszawie. Z jego dyspozycji trzykrotnie wyjeżdżał do Gdyni, przewożąc za każdym razem listy, które doręczał dyrektorowi *American Scantic Line* – amerykańskiego przedsiębiorstwa żeglugowego (ich treści nie ustalono; według zeznań Quievreux w jednym z nich miały być dane dotyczące przerzutu kilku osób z Polski za granicę na statkach amerykańskich). Ponadto, będąc wówczas zatrudniony w Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza⁵⁰, miał zbierać wiadomości odnośnie nastrojów i wrażeń żołnierzy przybywających z ZSRS, na temat nazw jednostek wojskowych stacjonujących w Warszawie itp. Kilkakrotnie miał się udawać na stołeczny Dworzec Gdański, gdzie rozmawiał z kolejarzami i w ten sposób uzyskiwał wiadomości co do transportów kolejowych odchodzących do ZSRS. W marcu 1947 r. dotarł do jednej z miejscowości w województwie poznańskim celem rozpracowania stacjonujących tam jednostek armii sowieckiej. Wiosną 1947 r. został wysłany do

⁴⁹ Ibid., 12–14; AAN, Kancelaria Rady Państwa (dalej: KRP), 122/75, Naczelny Prokurator Wojskowy Stanisław Zarakowski do Rady Państwa, Warszawa, 20 VIII 1954 r., 4–5.

⁵⁰ Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza to istniejąca w latach 1945–1950 organizacja społeczna zajmująca się m.in. tworzeniem lokalnych oddziałów samoobrony i prowadzeniem kursów kształcących m.in. kierowców na potrzeby wojska.

Gdańska-Wrzeszcza dla zebrania wiadomości o nastrojach przebywających tam repatriantów. W czerwcu 1947 r. udał się na terytorium Czechosłowacji, gdzie został zatrzymany i przekazany władzom polskim po krótkim okresie aresztu. Co do celu tego pobytu Quievreux podawał sprzeczne wersje. Na rozprawie sądowej 8 lutego 1951 r. twierdził, że zamierzał zbiec przez Czechosłowację do Belgii, natomiast w toku śledztwa zeznał, że otrzymał zadanie skontaktowania się z amerykańskim *attaché* handlowym w Pradze, od którego miał odebrać „jakieś dokumenty”⁵¹.

W porozumieniu ze wzmiankowanym wyżej pracownikiem ambasady USA w Warszawie udał się na Dolny Śląsk, do Jeleniej Góry. Miał podjąć pracę w przemyśle węglowym względnie wstąpić do szkoły przemysłowo-górnicznej. Zgłosił się do Komitetu Miejskiego PPR w Jeleniej Górze, skąd został skierowany do gimnazjum przemysłowego w Wałbrzychu. Korzystając z sezonu wakacyjnego, „przez okres kilku nocy przepisał materiały statystyczne, znajdujące się w szafie sekretarki gimnazjum”, dotyczące pracy przemysłu górniczego na Śląsku i przesłał je do ambasady USA w Warszawie. Następnie otrzymał zadanie wyjazdu do Strzelc Opolskich, gdzie miał przeprowadzić wywiad w sprawie zamordowania przez tamtejszą ludność niemiecką w czasie wojny pięciu lotników amerykańskich, zebrać informacje dotyczące stosunku autochtonów z Dolnego Śląska do USA oraz werbować ich do siatki wywiadowczej. W tym celu zatrudnił się w gimnazjum repolonizacyjnym w Strzelcach Opolskich jako nauczyciel języków: francuskiego i angielskiego. Aby uwiarygodnić się na tym terenie, począł czynić starania o przyjęcie do PPR, choć nie odebrał legitymacji partyjnej, obawiając się, że jej znalezienie przez organy bezpieczeństwa w przypadku schwytania może być okolicznością obciążającą.

Pod koniec listopada 1947 r. młody Belg zdał w Warszawie sprawozdanie wspomnianemu urzędnikowi ambasady USA ze swoich działań. Jego nowe zadanie wymagało udania się do Kowar i zatrudnienia w kopalni uranu⁵². Quievreux miał ustalić imiona i nazwiska pracujących tam inżynierów, skalę wydobycia uranu oraz dowiedzieć się, jakiego rodzaju aparaty do jego wydobywania były stosowane w kopalni. W Kowarach został przyjęty do pracy w charakterze młodszego górnika w styczniu 1948 r., ale już najprawdopodobniej w lutym lub marcu 1948 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu, a następnie aresztowany⁵³. Jeszcze zanim to nastąpiło, po

⁵¹ AAN, KRP, 122/75, Naczelny Prokurator, Warszawa, 20 VIII 1954 r., 4–5.

⁵² AIPN, WSR w Warszawie, 944/300, Uzasadnienie wyroku, 249–251.

⁵³ W zachowanej dokumentacji źródłowej daty zatrzymania i aresztowania Quievreux są różne. Sam zainteresowany, jak świadczy protokół przesłuchania przez oficera śledczego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu 12 III 1948 r. twierdził, że

przyjeździe do Warszawy Quievreux, według własnych zeznań, postanowił powrócić do Belgii w tajemnicy przed swymi amerykańskimi mocodawcami. W tym celu, w czasie pobytu w stolicy, przed wyjazdem do Kowar udał się do konsula belgijskiego. Oświadczył, że jest obywatelem belgijskim nielegalnie przebywającym w Polsce i prosił o umożliwienie powrotu do ojczyzny. Konsul miał obiecać, że nie wyda go władzom polskim i prosił o nieopuszczanie Warszawy. Quievreux miał jednak zacząć podejrzewać, że konsul nie dotrzyma słowa. Sytuacja stawała się jeszcze bardziej nerwowa, gdy podczas jego nieobecności milicjanci rozpytywali o niego dozorczynię domu, w którym zatrzymał się. To był główny motyw przyspieszonego wyjazdu do Kowar⁵⁴.

Wyrok w sprawie Quievreux został ogłoszony 23 grudnia 1949 r. przez WSR w Warszawie. Składowi sędziowskiemu przewodniczył kpt. Władysław Litmanowicz⁵⁵. Oskarżony nie posiadał obrońcy. Został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 7 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa⁵⁶ oraz z art. 191 kodeksu karnego⁵⁷ i skazany na karę śmierci. Sąd, wymierzając tę karę, miał wziąć pod uwagę zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające. Wśród tych pierwszych wskazywano przede wszystkim to, że od najmłodszych lat oskarżony wychowywał się bez opieki rodziców. Matka znalazła się w domu dla obłąkanych, a on sam uciekał z domu poprawczego. W tym stanie zaledwie piętnastoletni chłopiec „dostał się w macki wywiadu amerykańskiego, który potrafił w przeciwieństwie do dotychczasowej wegetacji zapewnić oskarżonemu dostatnie życie”. Przebywając w Polsce, miał przeżyć „chwile załamania wewnętrznego” i chciał powrócić do Belgii. Jako

został aresztowany 16 II 1948 r. (zob. *ibid.*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 15–16). Według innych dokumentów został zatrzymany 8 III 1948 r. (*ibid.*, Oficer śledczy MBP ppor. Pytel do Naczelnego Prokuratora Wojska Polskiego w Warszawie, Warszawa, 31 III 1948 r., 36) lub 7 II 1948 r. (*ibid.*, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, Warszawa, 30 VIII 1949 r., 183).

⁵⁴ *Ibid.*, Uzasadnienie wyroku, 250–251.

⁵⁵ Władysław Litmanowicz (ur. 1918 – zm. 1992) – 2 VIII 1949 – 10 XII 1952 r. sędzia WSR w Warszawie; 10 XII 1952 – 29 VII 1955 r. oficer do zleceń doradcy szefa Głównego Zarządu Politycznego WP ppłk. W. [pełnego imienia nie ustalono] Zajcewa; 29 VII 1955 r. przeniesiony do rezerwy; zob. Szwagrzyk, *Prawnicy*, 359–360.

⁵⁶ „Kto, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty stanowiące tajemnicę państwową lub wojskową, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio, albo karze śmierci”; zob. *Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach wraz ze skorowidzem rzeczowym. Ważniejsze ustawy szczególnie* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1958), 124.

⁵⁷ „Kto w celu użycia za autentyczne podrabia lub przerabia świadectwo tożsamości lub świadectwo dotyczące stosunków osobistych, albo takiego podrobionego świadectwa używa lub je zbywa, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3”; zob. *Kodeks Karny*, 67.

okoliczność łagodzącą potraktowano wyjątkowo szczere zeznania oskarżonego i okazaną skruchę. Jako okoliczności obciążające sąd wskazał „wyjątkowe napięcie złej woli”, posługiwanie się z reguły podstępem. Quievreux był charakteryzowany jako przykład typowego kosmopolity bez ojczyzny: sam narodowości belgijskiej, prowadził działalność szpiegowską na rzecz wywiadu amerykańskiego na szkodę państwa polskiego. Zdaniem sędziów nie ulegało wątpliwości, „że gdyby oskarżony nie został aresztowany”, to nadal realizowałby zadania stawiane przez wywiad USA: „Dlatego też sąd mimo pokazanych ww. okoliczności łagodzących, orzekł najwyższą przewidzianą w ustawie karę jako jedynie współmierną winie oskarżonego”⁵⁸.

Wyrok był niezwykle surowy, nawet jak na warunki wojskowego sądownictwa. Oskarżony był młodym człowiekiem, którego „napięcie złej woli” wskazane przez skład orzekający było argumentem dość wątpliwym. Ponadto nie posiadał adwokata, a jego znajomość języka polskiego, w którym toczyło się postępowanie, nie pozwalała na pełne zrozumienie przebiegu procesu.

Quievreux złożył prośbę o ułaskawienie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Po przedstawieniu swej sprawy i popełnionych czynów w konkluzji stwierdzał: „W chwili przyjazdu do Polski miałem 17 lat. Szybko zorientowałem się, że wszedłem na niewłaściwą drogę. Nie chciałem pracować na szkodę Polski. Starałem się oderwać od moich mocodawców. Po aresztowaniu od razu szczerze wyznałem moją winę. Dzisiaj skazany na śmierć, zwracam się do Pana Prezydenta z gorącą prośbą o uwzględnienie podanych okoliczności, głównie mojego młodego wieku, braku pełnej świadomości popełnianych czynów i mojej skruchy. Na tej podstawie proszę o darowanie mi kary śmierci i zamienienie jej na terminowe więzienie”⁵⁹.

W odnalezionych aktach sprawy znajduje się również informacja o wniesieniu przez niego skargi rewizyjnej, która wpłynęła 31 grudnia 1949 r. (choć samej skargi nie odnaleziono). Czy złożył ją skazany samodzielnie? Raczej trudno go podejrzewać o znajomość polskiego prawa karnego – zważywszy, że nie znał dobrze nawet języka.

Skargą zajął się NSW w 1950 r. Z zachowanych akt wynika, że podniesiony został w niej zarzut niewłaściwego zastosowania przez WSR przepisu art. 7 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. z uwagi na to, że czyny skazanego „nie wyczerpują znamion przestępstwa, określonego w tym przepisie, a ponadto skazany podniósł zarzut wymierzenia mu niewspółmiernej surowej kary”. W trakcie rozpoznawania tej sprawy NSW doszedł do przekonania, że sprawa została rozstrzygnięta przez sąd I instancji z pogwałceniem przepisów

⁵⁸ AIPN, WSR w Warszawie, 944/300, Uzasadnienie wyroku, 252.

⁵⁹ Ibid., Podanie o ułaskawienie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, [Rawicz], b.d., 264.

postępowania karnego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku. Najwyższy Sąd Wojskowy stwierdził, że przy ustaleniach winy skazanego Wojskowy Sąd Rejonowy oparł się jedynie na jego wyjaśnieniach, jakkolwiek w zestawieniu z materiałami ujawnionymi w śledztwie nasuwały one pewne wątpliwości, a przestępstwo zarzucane skazanemu było zagrożone najwyższym wymiarem kary. Nie uzyskawszy na to zgody skazanego, WSR odczytał zeznania świadków złożone w śledztwie, a nie wezwał ich na rozprawę, co było naruszeniem zasady bezpośredniości (ustanawiającej zakaz zastępowania wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka treścią pism, zapisków i notatek urzędowych). Podkreślono fakt nieznamość języka i nieposiadanie obrońcy, co oznaczało niemożność należytej obrony. W tej sytuacji postanowieniem z 14 marca 1950 r. NSW zdecydował o uchyleniu z urzędu wyroku WSR w Warszawie i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpatrzenia⁶⁰.

Wojskowy Sąd Rejonowy w nowym składzie (na czele z mjr. Mieczysławem Widajem⁶¹) 8 lutego 1951 r. wydał jednak wyrok, w którym stwierdził, że wymiar kary z art. 7 Dekretu z 13 czerwca 1946 (tj. kara śmierci) jest odpowiedni.

W tej sytuacji sprawa wróciła do NSW, który zajął się nią po raz drugi, na posiedzeniu 18 kwietnia 1951 r. Składowi sędziowskiemu przewodniczył prezes NSW, płk Wilhelm Świątkowski⁶². Sąd rozpatrzył skargę rewizyjną skazanego na wyrok WSR w Warszawie z 8 lutego 1951 r. i postanowił go zmienić, łącząc łączną karę do 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i publicznych praw honorowych do pięciu lat, z przepadkiem mienia. Obecna na posiedzeniu prokurator NPW Helena Wolińska⁶³ wносиła o utrzymanie w mocy wyroku z 8 lutego. Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono skazanemu okres przebywania w areszcie tymczasowym od 7 lutego 1948 r.

W uzasadnieniu tego postanowienia NSW stwierdził, że wina oskarżonego „w świetle jego własnych wyjaśnień nie budzi wątpliwości”. Co prawda skazany miał w ocenie sądu skłonność do fantazjowania, to jednak fakty przyjęte przez WSR sprawdzone zostały dokładnie i „uznane być muszą za

⁶⁰ Ibid., Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego, Warszawa, 14 III 1950 r., 259.

⁶¹ Mieczysław Widaj (ur. 1912 – zm. ?) – zastępca szefa (lipiec 1949 – kwiecień 1952) i szef WSR w Warszawie (kwiecień 1952 – lipiec 1954 r.); sierpień 1954 – grudzień 1956 r. zastępca prezesa NSW; przeniesiony do rezerwy 18 XII 1956 r.; zob. Szwagrzyk, *Prawnicy*, 458–459.

⁶² Wilhelm Świątkowski (ur. 1919 – zm. ?) – 15 III 1948 – 31 X 1950 r. prokurator Prokuratury Marynarki Wojennej; 1 XI 1950 – 21 VII 1954 r. prezes NSW; w 1945 r. wyjechał do ZSRS; zob. *ibid.*, 444–445; Ptaszyński, *Wojskowy*, 22, przyp. 28.

⁶³ Helena Wolińska (ur. 1919 – zm. 2008) – 21 XII 1949 – 7 VI 1950 r. szef Wydziału V NPW; 8 VI – 31 X 1950 r. szef Wydziału IV NPW; 1 XI 1950 – 3 X 1953 r. szef Wydziału VII NPW; 28 X 1953 – 25 XI 1954 r. szef Wydziału Kadry i Wyszczolenia NPW; 6 XII 1956 r. przeniesiona do rezerwy; zob. Szwagrzyk, *Prawnicy*, 463–464.

prawdziwe”. Zdaniem NSW Quievreux swoją działalnością wyczerpał dyspozycję art. 7 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. Skazany w chwili popełnienia przestępstwa miał 18 lat. NSW podzielił wywody skargi rewizyjnej, że ze względu na wiek nie miał jeszcze „tak ugruntowanego poglądu na świat, by zdołał się ustosunkować do propagandy, hasła i lukratywnej propozycji wywiadu amerykańskiego”. Zdaniem badających jego sprawę rokował widoki poprawy. Sąd uznał, że „długoletni pobyt w więzieniu wyrze swój wychowawczy wpływ na sprawcę, poprawi go i umożliwi mu powrót do uczciwego życia”⁶⁴.

Quievreux, po początkowym pobycie w Warszawie, swoją karę odbywał w więzieniu w Rawiczu. Był oceniany jako więzień, który do popełnionego przestępstwa przyznaje się, ale skruchy nie okazuje, a wyrok uważa za zbyt surowy. Naczelnik więzienia z tego powodu nie poparł w 1952 r. jego petycji o darowanie pozostałej kary⁶⁵. W tej sytuacji WSR w Warszawie nie nadał jego prośbie dalszego biegu⁶⁶.

Lepszy klimat dla pozytywnego załatwienia sprawy Belga nastąpił najpewniej od końca 1953 r. Poszlaką przemawiającą za zasadnością tej opinii jest pismo Zarządu Sądownictwa Wojskowego w Warszawie zawierające postanowienie pozostawienia bez dalszego biegu prośby Quievreux o ułaskawienie⁶⁷. Ważne jest jednak to, że pismo to zostało skierowane do polskiego MSZ. Może to oznaczać, że jego sprawa mogła być przedmiotem interwencji belgijskich służb dyplomatycznych.

Czy tak rzeczywiście było? Do pozytywnej odpowiedzi na to pytanie składają dokumenty ułaskawieniowe, zachowane w aktach Kancelarii Rady Państwa w Archiwum Akt Nowych, a przede wszystkim pismo skierowane przez podsekretarza stanu w MSZ do przewodniczącego Rady Państwa, noszące datę 27 lipca 1954 r. Stwierdzono w nim, że w latach ubiegłych „Poselstwo belgijskie w W-wie oraz rodzina skazanego występowały kilkakrotnie do ob. Premiera i MSZ o ułaskawienie Quievreux, sprawa została jednak pozostawiona bez dalszego załatwienia. Ostatnio nowo mianowany Poseł belgijski w W-wie poruszał ponownie sprawę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W obecnej sytuacji Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest zdania, iż ułaskawienie Quievreux miałoby dodatni wpływ na dalszy rozwój naszych stosunków z Belgią. Zapytane w tej sprawie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie zgłasza zastrzeżeń”. W ocenie tej sprawy postanowiono tym razem wziąć pod uwagę wiek skazanego jako okoliczność

⁶⁴ AIPN, WSR w Warszawie, 944/300, Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z 18 IV 1951, Warszawa, 20 IV 1951 r., 377–379.

⁶⁵ Ibid., Naczelnik więzienia, Opinia dotycząca Quievreux, Rawicz, 30 IX 1952 r., 409.

⁶⁶ Ibid., WSR w Warszawie do naczelnika więzienia w Rawiczu, Warszawa, 13 XI 1952 r., 410.

⁶⁷ Ibid., Zarząd Sądownictwa Wojskowego do MSZ, Warszawa, 1 IX 1953 r., 414.

łagodzącą. O ówczesnym rzeczywistym funkcjonowaniu władz PRL mówi dużo fakt, że argumentem najważniejszym, użytym przez MSZ, było to, że „Sprawa została wstępnie uzgodniona z Tow. J[akubem] Bermanem”⁶⁸.

Być może pismo to wystosowano do Rady Państwa w związku z kolejną prośbą o łaskę skierowaną tamże 27 maja 1954 r.

W nowej sytuacji politycznej, w efekcie wzmiankowanych nacisków Rada Państwa wydała 8 września 1954 r. decyzję o zwolnieniu Quievreux z więzienia i wydaleniu z obszaru PRL⁶⁹. Belg faktycznie opuścił więzienie w Rawiczu 11 września 1954 r.⁷⁰

Konkluzja

Sprawy Snauwaerta i Quievreux to tylko drobne przyczynki (*case studies*) do szerszego problemu, jakim były polsko-belgijskie relacje w okresie zimnej wojny. Pokazują one pewien wycinek tych stosunków oraz instrumentarium, jakim posługiwały się obie strony w okresie eskalacji, a następnie wyciszenia konfliktów. Dzięki nim możemy dowiedzieć się również, jak na co dzień działał wojskowy wymiar sprawiedliwości i jak wyglądały próby podejmowane przez czynniki belgijskie, zmierzające do uwolnienia swoich obywateli – łącznie z wykorzystaniem w tej sprawie wizyty królowej Elżbiety w 1955 r.

Bez wątpienia w przypadku Snauwaerta i Quievreux tak o aresztowaniu i skazaniu, jak również o końcowym pomyślnym finale ich spraw zadecydowała „wielka polityka”. Postępująca destalinizacja systemu władzy w przypadku Polski oznaczała nie tylko liberalizację polityki wewnętrznej (a raczej różnych polityk wewnętrznych), ale również złagodzenie kursu w relacjach z Zachodem, w tym wypadku – z Belgią. Obok pomyślnego finału obu tych spraw elementem tej liberalizacji były: wizyta parlamentarzystów belgijskich w Polsce w dniach 4–12 października 1955 r. (na czele z senatorem Rogerem-Jeanem-Henri Motzem, przewodniczącym partii liberalnej), wizyta polskiej delegacji tzw. postępowych katolików⁷¹ w Belgii (od 24 maja do 1 czerwca 1956 r.), umożliwienie wyjazdów części Belgijek – żon Polaków

⁶⁸ AAN, KRP, 122/75, Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych do Obywatela Przewodniczącego Rady Państwa, Warszawa, 27 VII 1954 r., 8. Jakub Berman (ur. 1901 – zm. 1984) – grudzień 1948 – maj 1956 r. członek Biura Politycznego KC PZPR; 1954–1956 r. wiceprezes Rady Ministrów; w maju 1957 r. usunięty z PZPR.

⁶⁹ Ibid., Decyzja Rady Państwa, Warszawa, 8 IX 1954 r., 10.

⁷⁰ Ibid., Zawiadomienie o zwolnieniu więźnia karnego F[rançois] L[ouis] Quievreux, Rawicz, 11 IX 1954 r., 417.

⁷¹ Ruch ten obejmował środowiska katolickie posłuszne władzom komunistycznym. Skupione były wokół Stowarzyszenia PAX, Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Komitecie

– do swojego kraju w celu odwiedzenia rodzin (w 1955 r.), ożywienie (od końca 1953 r.) relacji gospodarczych, podpisanie (w Brukseli 17 października 1956 r.) umowy w sprawie komunikacji lotniczej między PRL a Królestwem Belgii i pobudzenie kontaktów kulturalnych⁷². W ten sposób został przygotowany grunt do znacznego polepszenia relacji polsko-belgijskich. Rozwiązanie spraw Snauwaerta i Quievreux stanowiło fragment tego procesu.

Warto na koniec stwierdzić, że opisane przypadki skłaniają również do refleksji dotyczącej szerszej kwestii, ważnej z punktu widzenia badań nad codziennością pracy wywiadowczej. Snauwaert i Quievreux byli młodymi ludźmi, którzy zaplątali się w działalność szpiegowską. Analizowane akta zdają się świadczyć, że byli słabo wyszkoleni, wykorzystywani jako rodzaj „mięsa armatniego” przez odpowiednie służby wywiadowcze. Ich kierownictwa najpewniej o tym wiedziały, a mimo to posługiwały się nimi, narażając na wielkie niebezpieczeństwo. Na ile było to zjawisko powszechne, czy powstawały na tym tle jakieś konflikty – to kapitalne pytania badawcze, na które winni szukać odpowiedzi znawcy tej problematyki. Dałoby to szansę na pogłębienie studiów na temat czegoś, co najpewniej nieprecyzyjnie można nazwać historią społeczną służb wywiadowczych.

Bibliografia

Archiwalia

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie
 - Kancelaria Rady Państwa
 - Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
 - Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie
 - Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie
 - Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie
 - Zespół 8
 - Zespół 17
 - Zespół Depesz
- Archives du Ministère des Affaires étrangères de Belgique
 - Correspondance Diplomatique, Pologne

Frontu Narodowego, Zrzeszeniu Katolików „Caritas” oraz Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju.

⁷² Szerzej zob. Jarosz i Pasztor, „Stosunki polsko-belgijskie w apogeum zimnej wojny i w okresie «odwilży» 1948–1956 (wybrane problemy)”, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały* 20 (2022): 43–80, <https://doi.org/10.12775/Polska.2022.02>.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa

Akty prawne

Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach wraz ze skorowidzem rzeczowym. Ważniejsze ustawy szczególne. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1958.

Pamiętniki, dzienniki, wspomnienia

Dąbrowska, Maria. *Dzienniki powojenne 1955–1959*. T. 3. Wybór, wstęp i przypisy Tadeusz Drewnowski. Warszawa: Czytelnik, 1997.

Iwaskiewicz, Jarosław. *Dzienniki 1911–1955*. Oprac. i przypisy Agnieszka i Robert Papięscy. Warszawa: Czytelnik, 2007.

Waldorff, Jerzy. *Wielka gra. Rzecz o Konkursach Chopinowskich*. Warszawa: Iskry, 1980.

Opracowania

Bagiński, Witold. „Procesy pokazowe oskarżonych o szpiegostwo w pierwszej dekadzie Polski Ludowej”. W *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*. Red. Magdalena Dźwigał i Paweł Skubisz, 389–427. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2017.

Gdaniec, Ewelina. „Aresztowania i procesy sądowe brytyjskiego personelu dyplomatycznego oraz obywateli brytyjskich w Polsce (1947–1956)”. *Dzieje Najnowsze* 49, nr 3 (2017): 99–118. <https://doi.org/10.12775/DN.2017.3.05>.

Goddeeris, Idesbald. *Polonia belgijska w pierwszych latach po II wojnie światowej*. Tłum. Agnieszka Lucima. Warszawa: Semper, 2005.

Jarosz, Dariusz. „Problemy indemnizacyjne w stosunkach polsko-belgijskich po II wojnie światowej”. *Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* 56, nr 1 (2021): 123–146. <https://doi.org/10.12775/SDR.2021.1.06>.

Jarosz, Dariusz, i Maria Pasztor. *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2001.

Jarosz, Dariusz, i Maria Pasztor. „Stosunki polsko-belgijskie w apogeum zimnej wojny i w okresie «odwilży» 1948–1956 (wybrane problemy)”. *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały* 20 (2022): 43–80. <https://doi.org/10.12775/Polska.2022.02>.

Pasztor, Maria. „Courtseys or diplomacy? The visit of Elisabeth Queen of the Belgians to Poland in 1955”. *Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* 56, nr 3 (2021): 107–120. <https://doi.org/10.12775/SDR.2021.EN6.05>.

Pasztor, Maria. „Sprawa statku «Hel» w relacjach polsko-belgijskich w 1955 roku”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczne* 149, nr 1 (2022): 195–206. <https://doi.org/10.4467/20844069PH.22.010.14623>.

Pleskot, Patryk. *Dyplomata czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2013.

Pleskot, Patryk. *„Tarcza partii i narodu”. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktury i wybór źródeł*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010.

Ptaszyński, Radosław. *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2010.

Szwagrzyk, Krzysztof. *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*. Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, 2005.

Prasa

„Królowa Elżbieta w Krakowie i Oświęcimiu”. *Trybuna Ludu*, marzec 17, 1955.

„Wizyta królowej w Karolinie”. *Expres Wieczorny*, marzec 20, 1955.

STRESZCZENIE

Dariusz Jarosz, Sprawy Alberta Snauwaerta i Louisa François Quievreux: przyczynki do polsko-belgijskiej zimnej wojny

Artykuł zawiera analizę dwóch spraw sądowych dotyczących obywateli belgijskich: Alberta Snauwaerta i Louisa François Quievreux oskarżonych o szpiegostwo i skazanych przez polskie sądy wojskowe w 1949 r. Należy je rozpatrywać w szerszym kontekście pogarszających się w tym okresie relacji polsko-belgijskich. Przedstawiono okoliczności ich aresztowania i skazania oraz wysiłki podejmowane w celu ich uwolnienia. Podstawą ustaleń są przede wszystkim wyniki kwerendy przeprowadzonej w polskich zbiorach archiwalnych (akta przechowywane w Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie i w Instytucie Pamięci Narodowej). Sprawy Snauwaerta i Quievreux to tylko drobne przyczynki do szerszego problemu, jakim były polsko-belgijskie relacje w okresie zimnej wojny. Pokazują one pewien wycinek tych stosunków oraz instrumentarium, jakim posługiwały się obie strony w okresie eskalacji, a następnie wyciszenia konfliktów.

Słowa kluczowe: Albert Snauwaert, Louis François Quievreux, zimna wojna, stosunki polsko-belgijskie po II wojnie światowej, szpiegomania

SUMMARY

Dariusz Jarosz, The Cases of Albert Snauwaert and Louis François Quievreux: Contributions to the Polish-Belgian Cold War

The article analyzes two court cases concerning Belgian citizens: Albert Snauwaert and Louis François Quievreux, who were accused of espionage and convicted by a Polish military courts in 1949. Their cases should be considered in the broader context of the deteriorating Polish-Belgian relations that existed at that time. The circumstances of their arrest and conviction as well as the efforts made to free them are presented. The findings are based primarily on the results of a query conducted in various Polish archival collections (*Archiwum Akt Nowych*, *Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych* and *Instytut Pamięci Narodowej*). The cases of Snauwaert and Quievreux are only minor contributions to the wider problem of

Polish-Belgian relations at the time, but they reveal the methods used by both sides during both the escalation and the subsequent calming of relations.

Keywords: Albert Snauwaert, Louis François Quievreux, Cold War, Polish-Belgian relations after World War II, espionage

ZUSAMMENFASSUNG

Dariusz Jarosz, Die Fälle von Albert Snauwaert und Louis François Quievreux: Beiträge zum polnisch-belgischen Kalten Krieg

In diesem Aufsatz werden zwei Gerichtsverfahren um die belgischen Staatsbürger Albert Snauwaert und Louis François Quievreux analysiert, die 1949 von polnischen Militärgerichten wegen Spionage angeklagt und verurteilt wurden. Sie werden im breiteren Kontext der sich damals verschlechternden polnisch-belgischen Beziehungen untersucht. Es werden hierbei die Umstände der Verhaftung und Verurteilung der Angeklagten sowie die Bemühungen um ihre Freilassung dargestellt. Die Ergebnisse basieren in erster Linie auf einer Recherche in polnischen Archivbeständen (Akten im *Archiwum Akt Nowych*, *Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych* in Warschau sowie im *Instytut Pamięci Narodowej*). Die Fälle um Snauwaert und Quievreux bilden lediglich einen kleinen Beitrag zum umfassenden Problem der polnisch-belgischen Beziehungen während des Kalten Krieges. Sie zeigen einen Ausschnitt dieser Beziehungen und die Instrumente, die von beiden Seiten in der Zeit der eskalierenden und später abschwächenden Konflikte eingesetzt wurden.

Schlüsselwörter: Albert Snauwaert, Louis François Quievreux, Kalter Krieg, polnisch-belgische Beziehungen nach dem Zweiten Weltkrieg, Spionage